

**ANDRZEJ MOSKAL**

\*\*\*

poezja widzisz  
to jak woda  
na trzeźwo nie idzie  
i uzależnia  
w końcu  
masz zwidy  
po których  
umierasz  
normalnie  
jak każdy  
na zawał

\*\*\*

"żyjemy dobra nasza"  
jakie to proste  
wystarczy jeść  
i spać  
no i oczywiście  
oddychać  
cała reszta  
to niespodzianka

\*\*\*

A widzisz przyjacielu  
życie  
to zwyczajna tandeta  
w kolorowym opakowaniu  
filozofów domokrażców  
(w tym miejscu idealisci  
podniosą okrutny wrzask)  
to wiedz przyjacielu,  
żebyś się czasem  
śmiertelnie  
nie rozczarował

\*\*\*

nie chcę żeby było  
jak dawniej

takie dawniej  
to trup  
obrosły pajęczyną

o wiele trudniej  
jest powiedzieć

\*\*\*

czy jest ktoś  
dotknięty czymkolwiek  
może ma wyryte coś  
na czole  
albo na duszy  
lub nie daje spać  
może go coś gryzie  
może coś się po nim błąka

chciałbym się zarazić

\*\*\*

jest poranek  
jest koniec  
jest dzień  
jest noc  
jest góra  
jest dół

a ja gdzie

\*\*\*

w moje odludzie  
zapraszam  
przybywajcie tłumnie  
gdziekolwiek to będzie  
duchy  
zjawy  
mary  
i wszyscy przerażeni

\*\*\*

bezchmurnie tu  
bezczelnie jasno  
latają ci co potrafią  
ja leżę  
to n i e b o  
bez wątpienia  
zaraz mnie stąd  
wyproszą

\*\*\*

